

**Ks. Antoni Bartoszek**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-8756-376

## **RYTUAŁ DOMOWY NA WIELKI TYDZIEŃ W CZASIE EPIDEMII REFLEKSJA TEOLOGICZNA I PROPOZYCJA PRAKTYCZNA**

*A HOME RITUAL FOR THE HOLY WEEK DURING THE EPIDEMIC.  
THEOLOGICAL REFLECTION AND A PRACTICAL APPROACH*

### **ABSTRACT:**

Doświadczenie pandemii dotknęło praktycznie wszystkich sfer życia społecznego, także sfery religijnej. W religii chrześcijańskiej wpisało się ono w szczególną porę, a mianowicie w przeżywanie najważniejszego święta, jakim jest Wielkanoc, poprzedzona Wielkim Tygodniem. W nocy tego doświadczenia pojawiły się światła nadziei. Wśród nich szybko uwidocznił się nowy sposób przeżywania wiary chrześcijańskiej, realizowany za pomocą społecznych komunikatorów. Niniejsze rozważania będą prezentacją jednego z tych pomysłów, który wyrósł z samego środka doświadczenia epidemicznego, a który stał się rodzajem poradnika i przewodnika po drogach duchowego przeżywania Wielkiego Tygodnia i Niedzieli Wielkanocnej. Piszący niniejszy artykuł jest autorem tegoż poradnika. Nosił on tytuł: *Rytuał domowy na Wielki Tydzień w czasie epidemii*. Artykuł posiada podobny tytuł. Nie jest jednak zwykłą kopią poradnika, ale osadzony został na refleksji teologicznej. Zarówno sam *Rytuał domowy...*, jak i refleksja teologiczna wychodzą z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego, a równocześnie uwzględniają polskie zwyczaje związane z Wielkanocą oraz okresem bezpośrednio ją poprzedzającym.

The experience of the pandemic has affected practically all spheres of social life, including the religious sphere. In the Christian religion it has become a part of special time, namely in experiencing the most important holiday, which is Easter, preceded by the Holy Week. At the same time, the lights of hope were born from the night of that experience. Among them, a new way of living the Christian faith, made possible by means of social communicators, quickly became apparent. These reflections will be a presentation of one of these ideas, which grew out of the very centre of the epidemic experience, and which has become a kind of guidebook and guideline for the spiritual experience of the Holy Week and Easter Sunday. The author of this article is the author of that guidebook. The guidebook was called *The Home Ritual for the Holy Week during the epidemic*. The article has a similar title. However, it is not an ordinary copy of the guide, but is set on theological reflection. Both *The Home Ritual...* itself and theological reflection are created from the perspective of the teaching of the Catholic Church and at the same time take into account Polish customs concerning Easter and the period directly preceding it,

**Słowa kluczowe:** pandemia, izolacja, Kościół Domowy, Wielki Tydzień, Wielkanoc, zwyczaje ludowe

**Keywords:** pandemic, isolation, the Home Church, folk customs, the Holy Week, Easter

## WPROWADZENIE

Doświadczenie pandemii dotknęło praktycznie wszystkich sfer życia społecznego, także sfery religijnej. Pierwsza faza pandemii wpisana się w religii chrześcijańskiej w szczególną porę, a mianowicie w przeżywanie najważniejszego święta, jakim jest Wielkanoc, poprzedzona Wielkim Tygodniem. Wielki Tydzień oraz święta Zmartwychwstania Pańskiego pozwalają chrześcijaninowi przeżyć duchowo kluczowy moment historii zbawienia: wydarzenie paschalne męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Te niezwykle dni co roku pomagają ludziom wierzącym na nowo zrozumieć istotę własnej religii, która płynie z prawdy o chrzcie świętym, rozumianym za św. Pawłem jako zanurzenie w śmierci i zmartwychwstanie Pana. To, co dla wielu chrześcijan jest źródłem szczególnej radości, a mianowicie przeżycie Wielkiego Tygodnia oraz świąt Wielkiej Nocy, zostało utrudnione przez sytuację pandemii i związanym z nią doświadczeniem cierpienia i umierania wielu ludzi, także bliskich, a także doświadczeniem izolacji oraz radykalnym ograniczeniem, a właściwie praktycznym uniemożliwieniem, uczestnictwa w liturgii Wielkiego Tygodnia i świąt Zmartwychwstania. Ten wymiar izolacji stał się dla wielu źródłem szczególnego cierpienia. Równocześnie z nocy tego doświadczenia rodziły się światła nadziei. Wśród nich szybko uwidocznił się nowy sposób przeżywania wiary chrześcijańskiej, realizowany za pomocą społecznych komunikatorów. Można mówić wręcz o pewnej, widocznej w Internecie, erupcji pomysłów czy to będących wyrazem przeżywania wiary, czy też mających charakter pomocy w pogłębianiu wiary w tych trudnych okolicznościach życia.

Niniejsze rozważania będą prezentacją jednego z tych pomysłów, który wyrósł z samego środka doświadczenia epidemicznego, stając się rodzajem poradnika i przewodnika po drogach duchowego przeżywania Wielkiego Tygodnia i Niedzieli Wielkanocnej. Piszący niniejszy artykuł jest autorem tegoż poradnika. Nosił on tytuł: *Rytuał domowy na Wielki Tydzień w czasie epidemii*. Artykuł posiada podobny tytuł, jednak nie jest on zwykłą kopią poradnika, ale osadzony został w refleksji teologicznej. Zarówno sam *Rytuał domowy...*, jak i refleksja teologiczna wychodzą z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego, ale uwzględniają także polskie zwyczaje związane z Wielkanocą oraz okresem bezpośrednio ją poprzedzającym.

Przygotowując w czasie epidemii *Rytuał domowy...*, starałem się połączyć dwa własne doświadczenia egzystencjalne: profesję teologa pracującego w Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach i zajmującego się od lat w swoich badaniach na-

ukowych problemem cierpienia, a także posługę kapelana Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Rudzie Śląskiej. Pomysł napisania takiego poradnika zrodził się z jednej strony z dala od uczelni (z powodu izolacji zajęcia dydaktyczne były prowadzone on-line), z drugiej zaś – w samym sercu ośrodka radykalnie odizolowanego z racji epidemicznych, w którym mieszka prawie stu pensjonariuszy – osób z upośledzeniem umysłowym, a którego mieszkańcem jestem także ja jako kapelan. Ponieważ *Rytuał domowy...* ma na uwadze przede wszystkim życie rodzinne, jego publikacja była poprzedzona konsultacjami z rodzinami katolickimi, które wniosły wiele cennych uwag, uwzględnionych w jego ostatecznym kształcie.

*Rytuał* został opublikowany w trzech miejscach: portal Opoka<sup>1</sup> funkcjonujący pod auspicjami Konferencji Episkopatu Polski; portal ogólnopolskiego Stowarzyszenia Apostolstwa Chorych<sup>2</sup> oraz strona mojej macierzystej uczelni, Uniwersytetu Śląskiego, prowadzącej akcję #UŚwspiera, organizowaną przez profesjonalistów, a polegającą na integralnym wsparciu osób znajdujących się w izolacji. Jako teolog znalazłem się tam w gronie pedagogów, psychologów, filologów, nauczycieli wychowania fizycznego<sup>3</sup>.

W pierwszej części niniejszych rozważań podjęta zostanie teoretyczna refleksja teologiczna nad duchowym przeżywaniem Wielkiego Tygodnia „na odległość”, czyli bez udziału w liturgii. W drugiej części zostanie przedstawiony praktyczny wymiar *Rytuału domowego...* W analizach tych zawarte zostaną odniesienia do nauczania Kościoła katolickiego, szczególnie dotyczącego sakramentów świętych oraz liturgii, a także do polskich zwyczajów wielkanocnych i przedwielkanocnych. A zatem analiza czysto teologiczna zostanie tu powiązana z elementami etnograficznymi.

Można żywić nadzieję, że przedstawiony tu *Rytuał domowy...*, ukazujący, jak radzono sobie w czasie radykalnych obostrzeń epidemicznych, będzie miał wartość nade wszystko historyczną i że kolejne święta wielkanocne będzie można przeżywać już w sposób w pełni otwarty. Gdyby jednak okazało się, że jakieś mniejsze lub większe społeczności nadal będą musiały podlegać pewnym ograniczeniom epidemicznym, to wówczas *Rytuał...* ten pozostanie przynajmniej w części aktualny.

## 1. PODSTAWY ANTROPOLOGICZNO-TEOLOGICZNE

Można powiedzieć, że istnieją trzy podstawy prezentowanego tutaj *Rytuału domowego...*: (1) antropologiczno-teologiczny wymiar rodziny; (2) właściwe rozu-

<sup>1</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/ab\\_wielki-tydzien2020.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/ab_wielki-tydzien2020.html) [dostęp: 1.10.2021].

<sup>2</sup> <https://www.apchor.pl/temat/2020/04/03/Rytual-domowy-na-Wielki-Tydzien-w-czasie-epidemii> [dostęp: 1.10.2021].

<sup>3</sup> <https://us.edu.pl/ks-prof-antoni-bartoszek-rytual-domowy-na-wielki-tydzien-w-czasie-epidemii-cz-1/>; <https://us.edu.pl/ks-prof-antoni-bartoszek-rytual-domowy-na-wielki-tydzien-w-czasie-epidemii-cz-2/> [dostęp: 1.10.2021].

mienie duchowego wymiaru sakramentów świętych; (3) uchwycenie bogactwa nie tylko kulturowego, ale także duchowo-religijnego zwyczajów i tradycji lokalnych.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych podstaw, to należy stwierdzić, że w chrześcijaństwie rodzina od dawna była rozumiana jako Kościół domowy<sup>4</sup>. Prawdę tę przypomniał Sobór Watykański II<sup>5</sup>, pogłębił jej rozumienie św. Jan Paweł II, a papież Franciszek kontynuuje takie spojrzenie na rodzinę<sup>6</sup>. Z nauczania Jana Pawła II warto w tym miejscu przywołać jego ważne, odwołujące się do perspektywy antropologicznej, stwierdzenie, że rodzina jest wspólnotą osób (*communio personarum*), w której budowane są głębokie więzi międzyludzkie, przy równoczesnym uszanowaniu podmiotowości każdego z jej członków. Z perspektywy teologicznej natomiast można mówić za Janem Pawłem II, że rodzina jest miejscem realizacji trzech podstawowych misji Kościoła: nauczycielskiej (polegającej na głoszeniu i przepowiadaniu prawdy ewangelicznej w rodzinie i poprzez rodzinę), kapłańskiej (wyrażającej się w uświęcaniu się rodziny poprzez modlitwę i udział w sakramentach) oraz królewskiej (polegającej na budowaniu królestwa Bożego poprzez akty, czyny i gesty miłości w relacjach wewnątrzrodzinnych)<sup>7</sup>. Sytuacja epidemii uwypukliła mocno zarówno antropologiczny, jak i teologiczny wymiar rodziny, a omawiany tu *Rytuał domowy...* służył umocnieniu tych właśnie aspektów życia rodzinnego.

Drugą podstawą *Rytuału...* jest właściwe rozumienie sakramentów, a zwłaszcza ich duchowego wymiaru. Okres wielkanocny oraz bezpośrednio go poprzedzający Wielki Post – to dla większości katolików czas szczególnie głębokiego przeżywania sakramentów świętych. Chodzi tu przede wszystkim o Eucharystię oraz spowiedź. Te bowiem sakramenty są przedmiotem dwóch przykazań kościelnych związanych z okresem wielkanocnym. Kontekst epidemii uniemożliwił bezpośredni udział wiernych w sakramentach świętych. Wielu katolików stanęło przed poważnymi dylematami moralnymi. Odpowiedzią na pytania o konieczność uczestnictwa w sakramentach świętych stały się dyspensy biskupów diecezjalnych od udziału w niedzielnych Mszach świętych. Dyspensy te zwalniały z obowiązku realizacji przykazania kościelnego, a równocześnie łączyły się z zachętą do udziału w Mszach za pośrednictwem transmisji telewizyjnych, radiowych i internetowych. Transmisji tych było bardzo dużo. Nadawane były zarówno przez wielkie telewizje oraz portale internetowe, jak i za pomocą zwykłych telefonów komórkowych i kamerek ustawionych przed ołtarzami w kościołach parafialnych i kaplicach.

<sup>4</sup> Św. Jan Chryzostom napisał, że rodzina to *eklezjola*, czyli mały Kościół. Por. S. Joannes Chrisosthomus, *In Gen. Sermo (Kazania na Księgę Rodzaju)* 6,2 (PG 54,607); 7,1 (PG 54,608); *Hom. ad Eph. (Homilie do Efezjan)* 20,6 (PG 62,143; por. PG 53,31).

<sup>5</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964) nr 11.

<sup>6</sup> Termin „Kościół domowy” wielokrotnie pojawia się w dwóch adhortacjach apostołskich o rodzinie: św. Jana Pawła II (*Familiaris consortio* – 22.11.1981) oraz Franciszka (*Amoris laetitia* – 19.03.2016).

<sup>7</sup> Por. św. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 15, 51-64.

Można powiedzieć, że dzięki dyspensie został uporządkowany wymiar prawno-kanoniczny wewnątrz Kościoła, jednak problem bezpośredniego i realnego przyjmowania Komunii świętej pozostał. Izolacja i niemożność uczestnictwa w Eucharystii rozbudziły tęsknotę za rzeczywistym przyjmowaniem Komunii świętej. W tym kontekście zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Kościele w Polsce zaczęto coraz częściej mówić o tzw. komunii duchowej. Pisał o niej św. Jan Paweł II: „W Eucharystii znajduje swój kres wszelkie ludzkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonałe zjednoczenie z nami. Właśnie dlatego warto pielęgnować w duszy stałe pragnienie Sakramentu Eucharystii. Tak narodziła się praktyka «komunii duchowej», szczęśliwie zakorzeniona od wieków w Kościele i zalecana przez świętych mistrzów życia duchowego”<sup>8</sup>. Nauczanie to kontynuował Benedykt XVI: „Nawet wtedy, kiedy nie jest możliwe przystąpienie do sakramentalnej Komunii, uczestnictwo we Mszy św. pozostaje konieczne, ważne, znaczące i owocne. W tej sytuacji dobrze jest żywić pragnienie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, za pomocą, na przykład, praktyki komunii duchowej”<sup>9</sup>.

Choć wydawać by się mogło, że duchowe spojrzenie na Komunię świętą jest faktycznym rozwiązaniem na czas epidemii, to sprawa wymaga jednak głębszej refleksji teologicznej. Punktem wyjścia jest tutaj samo duchowe doświadczenie wielu katolików, którzy chociaż wiedzą, że poprzez komunię duchową możliwe staje się głębokie spotkanie z Jezusem, to jednak głód i tęsknota pozostają, a nawet się wzmagają. Rodzi się swoiste napięcie, które przez wielu katolików było w czasie epidemii wielokrotnie sygnalizowane. Refleksja teologiczna potwierdza, że napięcie to jest czymś naturalnym i oczywistym i nie należy go uważać za coś niewłaściwego.

Można odnieść się w tym miejscu do teologii zawartej w Ewangelii św. Jana. Czwarta Ewangelia jest bowiem w tradycji chrześcijańskiej nazywana „Ewangelią duchową”<sup>10</sup>, a mottem takiego rozumienia Ewangelii mogą być słowa Jezusa: „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4,23n). Co ciekawe, ten właśnie fragment Ewangelii był czytany w trzecią niedzielę Wielkiego Postu roku 2020, kiedy to w Polsce pojawiły się pierwsze związane z epidemią ograniczenia dotyczące udziału we Mszach świętych. Takie duchowe rozumienie chrześcijaństwa w ogólności, a szczególnie Eucharystii, doszło do głosu w czasie epidemii i ono leży u podstaw tego, co jest nazywane w tradycji chrześcijańskiej komunią duchową.

Z drugiej jednak strony Ewangelia św. Jana jest miejscem pogłębionego rozumienia sakramentów. To w niej wybrzmiewają słowa o Eucharystii: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie

<sup>8</sup> Św. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), nr 34.

<sup>9</sup> Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* (22.02.2007), nr 55.

<sup>10</sup> Tak nazwał ją już św. Klemens Aleksandryjski (+ 212). Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* 14,5,7.

żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6,51). Z realizmem tych słów nie potrafili pogodzić się słuchacze: „Sprzeczała się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?»” (J 6,52). A Jezus wcale nie łagodził swoich słów i nie wskazywał na bardziej duchowe ich rozumienie: „Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6,53n)”. Podtrzymanie realnego, a nie jedynie duchowego znaczenia słów Jezusa spowodowało zgorszenie słuchaczy i odejście wielu: „A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» [...] Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło” (J 6,60.66).

Chrześcijanie, wierząc w to, że Eucharystia jest pokarmem prowadzącym do życia wiecznego, chcieli przyjmować Komunię, nawet narażając się na możliwość zarażenia, jednak zawiesili czasowo przyjmowanie Komunii, mając na względzie dobro wspólne całej społeczności, w której żyją, by nie przenosić zakażenia. Starali się oddawać Bogu „cześć w Duchu i prawdzie”, łącząc się z Jezusem poprzez komunię duchową. Żyli jednak w wielkiej tęsknocie i duchowym napięciu, którego Ewangelia św. Jana wcale nie niweluje, a wręcz przeciwnie – potęguje.

Osobnym zagadnieniem jest problematyka sakramentu pokuty i pojednania. Z racji tego, że jedno z przykazań kościelnych mówi o obowiązku Komunii świętej w okresie wielkanocnym, inne zaś o przystępowaniu do spowiedzi przynajmniej raz roku, wielu katolików, także w Polsce, przystępuje w normalnych warunkach do spowiedzi świętej w czasie Wielkiego Tygodnia poprzedzającego Wielkanoc. Jak zatem zrealizować obowiązek spowiedzi świętej w kontekście epidemii? Nauczanie Kościoła stwierdza, że sakrament pokuty jest zwyczajnym sposobem pojednania człowieka z Bogiem<sup>11</sup>, co z kolei rodzi pytanie o nadzwyczajne sposoby pojednania człowieka z Bogiem. W kontekście epidemii przypomniano doktrynę sięgającą Soboru Trydenckiego, która mówi o tym, że podstawowym elementem pojednania człowieka z Bogiem jest szczery żal za grzechy. Wzbudzenie tego żalu w sytuacji, gdy niemożliwe jest przystąpienie do spowiedzi świętej, staje się momentem faktycznego pojednania z Bogiem, jeśli zawiera w sobie pragnienie wyznania grzechów w spowiedzi przy najbliższej nadającej się do tego okazji<sup>12</sup>.

W tym miejscu należy jeszcze podjąć krótką dyskusję nad innymi możliwymi w czasie epidemii sposobami pojednania człowieka z Bogiem. Wracając do sakramentu pokuty, należy postawić pytanie o możliwość zastosowania trzeciej formy tegoż sakramentu, czyli pojednania wielu penitentów, któremu towarzyszy ogólne

<sup>11</sup> Por. św. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia* (2.12.1984), nr 31.

<sup>12</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1452.



rozgrzeszenie. W Kościele w Polsce tego typu propozycje pojawiły się<sup>13</sup>. Forma ta nie wymaga bezpośredniego kontaktu penitenta z kapłanem (i dlatego wydawać by się mogła odpowiednią na czas epidemii), jednak ze swej istoty zakłada obecność większej liczby penitentów, a takich sytuacji w czasie radykalnej izolacji społecznej w czasie epidemii z założenia się unika. Bardzo ważnym sposobem pojednania człowieka z Bogiem stało się udzielanie odpustów zupełnych osobom chorym na Covid-19, a szczególnie osobom umierającym<sup>14</sup>. Pozostaje jeszcze kwestia spowiedzi przez telefon. Kiedyś osobiście podejmowałem pogłębioną refleksję teologiczną na ten temat w kontekście posługi w telefonach zaufania<sup>15</sup>. Wtedy odniosłem się do tego zagadnienia negatywnie. W kontekście obecnej epidemii podtrzymuję to stanowisko. W podobnym kierunku zmierza zresztą nauczanie Kościoła. Zasadniczym argumentem przeciw spowiedzi przez telefon czy też przez Internet jest niebezpieczeństwo podsłuchania i nagrania rozmowy, która z natury ma charakter indywidualny i prywatny, „bez nazwiska” i jest strzeżona tzw. tajemnicą spowiedzi świętej. Nie oznacza to, że telefon czy też inne środki komunikacji nie mogą mieć charakteru pomocniczego w pojednaniu człowieka z Bogiem. W kontekście epidemii rozmowy telefoniczne i kontakt przez Internet nabrały nowego znaczenia. Możliwe jest prowadzenie przez telefon rozmowy o charakterze duchowym, której elementem może być wzbudzenie wspomnianego wyżej żalu za grzechy, a zatem jest to forma pomocy człowiekowi w jego pojednaniu z Bogiem. Co ciekawe, o ile przy sakramencie pokuty i pojednania potrzebny jest prezbiter Kościoła, o tyle w rozmowie duchowej osobą towarzyszącą we wzbudzeniu żalu może być osoba świecka<sup>16</sup>.

Trzecią podstawę *Rytuału domowego...*, której charakter można określić jako antropologiczno-etnograficzny, stanowią tradycje i zwyczaje ludowe. W Polsce wiele z nich jest bardzo wyraźnie powiązanych z religią chrześcijańską. Są one nośnikiem nie tylko kultury polskiej, ale także wartości chrześcijańskich. Ich mocną stroną jest oddziaływanie na dużą część społeczeństwa, słabością natomiast – podatność na zniekształcenia wartości religijnych obecnych w tych tradycjach. Właściwą sytuacją jest harmonia między oficjalnym nurtem kościelno-liturgicznym a pobożnością ludową wyrażającą się w tradycjach i zwyczajach<sup>17</sup>. Jan

<sup>13</sup> Por. K. Nycz, *Wytyczne dotyczące Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego* (27.03.2020), <https://www.ekai.pl/wytyczne-dotyczace-wielkiego-tygodnia-i-triduum-paschalnego-w-archidiecezji-warszawskiej/> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>14</sup> Por. Penitencjaria Apostolska, *Dekret odnośnie do przyznania specjalnych odpustów dla wiernych w obecnej sytuacji pandemii* (20.03.2020), <https://www.ekai.pl/dokumenty/dekret-penitencjarii-apostolskiej-odnosnie-pryznania-specjalnych-odpustow-dla-wiernych-w-obecnej-sytuacji-pandemii-20-03-2020-r/> [dostęp: 25.05.2021].

<sup>15</sup> Por. A. Bartoszek, *Telefon zaufania w służbie człowiekowi i społeczeństwu. Moralne aspekty posługi telefonicznej*, Katowice 2003.

<sup>16</sup> Por. A. Bartoszek, *Telefon zaufania...*, dz. cyt., s. 125-143.

<sup>17</sup> Por. *Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej*, red. R. Nowacki, U. Hańkiewicz, G. Sztandera, Włocławek 2010, s. 419.

Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* mówił o potrzebie doceniania i wykorzystywania gestów i symboli obecnych w różnych tradycjach kulturowych i obyczajach ludowych, które związane są z życiem człowieka, szczególnie z narodzinami, cierpieniem i umieraniem. Docenienie w czasie pandemii tradycji i obyczajów ludowych powiązanych z wymiarem egzystencjalnym (a takimi w dużej mierze są zwyczaje wielkanocne) staje się czymś niezwykle ważnym<sup>18</sup>. *Rytuał domowy...* w wielu miejscach odnosi się do tradycji i zwyczajów, wychodząc z założenia, że wspólnota (w tym przypadku szczególnie wspólnota rodzinna) w obliczu zagrożenia chętnie odwołuje się do zachowań znanych i sprawdzonych, będących nośnikami pozytywnych emocji i dających poczucie bezpieczeństwa<sup>19</sup>.

## 2. ROZWIĄZANIA PRAKTYCZNE RYTUAŁU DOMOWEGO...

Obecnie zostanie zaprezentowana treść *Rytuału domowego...* według poszczególnych dni Wielkiego Tygodnia, które będą stanowiły kolejne podpunkty bieżącego tekstu. Przypisy będą zawierały wyjaśnienia teologiczne i etnograficzne.

### a) Wprowadzenie w *Rytuał...*

W piątą niedzielę Wielkiego Postu tradycyjnie w świątyniach zasłaniane są krzyże<sup>20</sup>. Uroczyste odsłonięcie krzyża dokonuje się w Wielki Piątek, po czym następuje jego adoracja. Dlaczego najpierw zasłania się krzyż, a potem się go odsłania? Jeśli na prawie dwa tygodnie tracimy z oczu widok krzyża i wizerunek Ukrzyżowanego, to dzieje się tak, abyśmy bardziej zwrócili uwagę na krzyż i na Jezusa tam obecnego. Człowiek nieraz bardziej zaczyna kochać i szanować to, co w pewnym momencie stracił. Szanuje zdrowie najbardziej wtedy, gdy je utraci lub gdy jest ono zagrożone. Czasem zaczynamy kogoś kochać mocniej wtedy, gdy od nas odejdzie do wieczności. Z krzyżem bywa podobnie. Zaczynamy bardziej go kochać, gdy stracimy z oczu jego widok.

Okres epidemii stał się czasem nadzwyczajnym. W celu jej opanowania wprowadzone zostały, zarówno przez władze państwowe, jak i kościelne, różnego rodzaju ograniczenia. Dla ludzi wierzących źródłem szczególnego bólu stały się przepisy dotyczące radykalnych ograniczeń w uczestnictwie w nabożeństwach religijnych, a przede wszystkim we Mszach świętych. Ból był tym większy, że pierwsze nasilenie epidemii przypadło na czas najważniejszego okresu liturgicz-

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995), nr 85.

<sup>19</sup> Por. M. Gerlich, *Ludowa wizja umierania i śmierci w tradycyjnym śląskim obyczaju miejsko-plebejskim*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A. Nowak, Lublin 1992 (seria: *Homo meditans* 13), s.292.

<sup>20</sup> Zwyczaj ten nie zachował się w Kościele powszechnym. Konferencja Episkopatu Polski utrzymała go natomiast. Sięga on XIII w. i posiada wiele interpretacji. Jedna z nich mówi, że chodzi w nim o podkreślenie wyniszczenia Chrystusa i o to, aby obraz Ukrzyżowanego bardziej wnikał w pamięć i serca. Por. B. Nadolski, *Liturgika. Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 84.



nego, jakim są święta wielkanocne poprzedzone obchodami Wielkiego Tygodnia. Niektórzy stawiali pytanie: czy potrzebne były aż tak radykalne przepisy kościelne? Wielu buntowało się przeciw tym zakazom, inni pytali, czy ograniczenie dostępu do życiodajnych sakramentów nie osłabi wiary Kościoła, jeszcze inni dosłownie płakali z powodu niemożności uczestnictwa w liturgii eucharystycznej. Ktoś powiedział, że bez Komunii świętej czuje się jak balon z małą dziureczką, przez którą schodzi z niego duchowa energia. Duchowa tęsknota za sakramentami może rodzić sprzeciw wobec przepisów ograniczających, czy nawet uniemożliwiających, udział w liturgii, ale rozsądek każe z najwyższą powagą traktować obostrzenia wprowadzane na czas epidemii. Najważniejsze zaś jest przyjęcie ich w duchu całkowitego posłuszeństwa wobec władzy kościelnej. Postawa posłuszeństwa w Kościele zawsze miała i nadal ma szczególne znaczenie<sup>21</sup>.

W roku pierwszej fali epidemii nie tylko krzyże zostały zasłonięte, ale cała liturgia została niejako „zasłonięta”. Owszem, było możliwe uczestnictwo w niej poprzez różnego rodzaju transmisje, jednak niemożność bezpośredniego udziału w ceremoniach sprawiła, że stały się one jakby „zasłonięte”. Dlaczego tak się stało? Nie ma prostej odpowiedzi na to pytanie, niemniej z pewnością to „zasłonięcie” całej liturgii mogło przyczynić się do tego, że jeszcze bardziej ją pokochamy i jeszcze bardziej będziemy ją szanować. Może w przyszłości będziemy sobie bardziej cenić fakt, że nasz duszpasterz ją odprawia i że my możemy w niej uczestniczyć.

W niniejszych rozważaniach chciałbym podzielić się propozycjami duchowego przeżywania Wielkiego Tygodnia bez bezpośredniego udziału w liturgii. Na poszczególne dni Wielkiego Tygodnia zaproponuję dwa elementy: krótkie wprowadzenie duchowo-religijne oraz parę myśli natury praktycznej. Traktuję je jako uzupełnienie tego, co każdy może zrobić poprzez udział w nabożeństwach i modlitwach za pomocą środków masowego przekazu. Obecnie bowiem możliwości w tym względzie jest wiele. Można skorzystać z transmisji radiowych, telewizyjnych czy internetowych. Szczególnie godne polecenia są transmisje (jeśli są) z parafii zamieszkania. Bardzo ważne jest, aby nabożnie uczestniczyć w transmitowanej liturgii Mszy świętej niedzielnej. Zaleca się, aby podczas Mszy świętej nie prowadzić rozmów rodzinnych, nie odbierać telefonów, nie spożywać posiłków, nie zajmować się innymi sprawami. Warto natomiast być skoncentrowanym na słuchaniu słów modlitw i pieśni, a nawet wypowiadać na głos aklamacje przewidziane dla ludu. Zaangażowanie w transmitowaną liturgię można podkreślić odpowiednim strojem. Podczas transmisji Mszy świętej, ale także poza nią (w ramach indywidualnych modlitw), możliwe jest przyjęcie duchowej Komunii świętej.

---

<sup>21</sup> Przywołana tu kategoria posłuszeństwa stanowi dla pewnej części katolików poważną trudność w zaakceptowaniu prawa wydanego przez biskupów diecezjalnych, a dotyczącego radykalnego ograniczenia liczby wiernych w kościołach. W większości polskich diecezji w liturgii mogło uczestniczyć maksymalnie 5 osób, natomiast w archidiecezjach katowickiej i gliwickiej na Śląsku istniał całkowity zakaz uczestnictwa wiernych w liturgii.

Na pewno szczególnymi porami modlitwy rodzinnej są każdego dnia epidemii (nie tylko w Wielki Tydzień) godzina 15.00<sup>22</sup>, kiedy to wiele osób i wspólnot odmawia *Koronkę do Miłosierdzia Bożego*, a także godzina 20.30<sup>23</sup>, kiedy to w licznych domach odmawia się różaniec z prośbą o zatrzymanie epidemii.

### b) Niedziela Palmowa, czyli Niedziela Męki Pańskiej

Liturgia Niedzieli Palmowej ma specyficzny przebieg. Można powiedzieć, że radość miesza się w niej z bólem. Z jednej bowiem strony przeżywamy uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy i na pamiątkę tego wydarzenia błogosławimy palmy i uczestniczymy w procesji<sup>24</sup>, z drugiej zaś strony czytany jest opis męki Pańskiej. Szaty liturgiczne nie mają koloru zielonego, czyli nie nawiązują do koloru palm, ale są w kolorze czerwonym, który przypomina o męce Jezusa. Czas epidemii nasuwa nam pewne pytania: czy do tej pory nie przykładaliśmy większej wagi do tego radosnego momentu liturgii Niedzieli Palmowej i czy przygotowanie palm nie budziło w nas większych emocji niż przygotowanie krzyża?<sup>25</sup> Czy nie jest tak, że w czasie epidemii stał nam się bliższy aspekt pasyjny Niedzieli Palmowej?

#### *Myśli praktyczne*

Poza uczestnictwem w transmisji Mszy świętej można:

- Wyeksponować krzyż znajdujący się w naszym mieszkaniu. Może to być krzyż wiszący na ścianie albo krzyż, który przygotowujemy zwykle na kolędę. Można w centralnym miejscu mieszkania przygotować jakieś podwyższenie dla krzyża, jakiś ołtarzyk, przy którym domownicy będą gromadzić się na czas rodzinnych modlitw.
- Krzyż można zasłonić materiałem, podobnie jak zasłania się krzyże w kościołach.

<sup>22</sup> W Polsce został zapoczątkowany kult miłosierdzia Bożego, który rozprzestrzenił się na różne rejony świata. Jego podstawą stało się mistyczne dzieło św. Faustyny Kowalskiej (+1938): *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2003 (pierwsze wydanie: Rzym 1980). Kult miłosierdzia zawiera pięć elementów: *Koronka do Miłosierdzia Bożego*, święto miłosierdzia Bożego (w niedzielę po Wielkanocy), godzina miłosierdzia (godz. 15.00 jako pamiątka godziny śmierci Jezusa), obraz miłosierdzia Bożego, czyny miłosierdzia. Poza tematem obrazu wszystkie pozostałe elementy kultu zawarte są w niniejszym *Rytuale*...

<sup>23</sup> Godzina 20.30 spontanicznie stała się w Polsce porą modlitwy o ustanie epidemii. Pojawił się w niektórych rejonach Polski zwyczaj zapalania świec w oknach na znak duchowej łączności między ludźmi.

<sup>24</sup> Por. Zwyczaj procesji w Niedzielę Palmową powstał w Jerozolimie i sięga IV w., kiedy to zaczęto „powtarzać” wydarzenia z życia Jezusa. Dokumenty z VII w. mówią z kolei o tradycji błogosławienia palm w Galii i Hiszpanii. Por. B. Nadolski, *Liturgika. Liturgia i czas*, dz. cyt., s. 63.

<sup>25</sup> W Polsce zwyczaj przygotowywania palm jest mocno rozpowszechniony. Najbardziej znane są palmy kurpiowskie, sięgające 2-3 metrów, zaś na Podkarpaciu palmy mogą osiągać wysokość kilkunastu metrów. Por. *Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej*, dz. cyt., s. 421.

- Przy krzyżu można postawić świecę, którą będzie się zapalać podczas wspólnych modlitw i na czas transmisji.
- Można też przy krzyżu ułożyć bądź ustawić fotografie rodzinne na znak łączności z bliskimi, szczególnie z tymi, z którymi nie możemy się w tym czasie spotykać.
- Jeśli nie mamy w domu krzyża, to możemy go wykonać dowolną domową techniką.
- Obok krzyża dobrze jest położyć Pismo Święte, które w tym szczególnym czasie ma nas zachęcać do czytania i rozważania słowa Bożego.
- Można także samodzielnie przygotować palmę, wykorzystując materiały np. z własnego ogródka.
- Wydaje się, że przygotowanie domowego ołtarzyka jest jednym z kluczowych rytuałów dla dobrego przeżycia Wielkiego Tygodnia.
- Można sfotografować własny ołtarzyk i wysłać zdjęcia znajomym, by w ten sposób zachęcić innych do modlitwy<sup>26</sup>.
- Poza wysłuchaniem opisu męki Pana Jezusa w czasie transmisji można samemu albo rodzinie jeszcze raz przeczytać ten opis ze swojego Pisma Świętego. Odczytanie go w domu może sprawić, że zwrócimy uwagę na pewne szczegóły, które nam umknęły podczas wysłuchiwania transmisji. Rodzinne czytanie Pisma Świętego może być trudnym zadaniem, jeśli praktyka ta nie miała wcześniej miejsca, ale zamknięcie w domach może przyczynić się do podjęcia jej.

### c) Wielki Poniedziałek – Wielki Wtorek – Wielka Środa

W pierwsze dni Wielkiego Tygodnia liturgia skoncentrowana jest na wydarzeniach bezpośrednio poprzedzających mękę Pana Jezusa. Ukazuje nam miłość Marii, która w Betanii namaściła nogi Jezusa, zapowiedź zdrady Judasza i zaparcia się Piotra, a wreszcie samą zdradę Judasza. Możemy zastanawiać się i rozważać, ile w nas jest z miłości Marii, a ile z zaparcia się Piotra, a nawet ze zdrady Judasza.

#### *Myśli praktyczne*

- Możemy w domu odmówić bądź odśpiewać trzy części *Gorzkich żali*<sup>27</sup>, a także rozważyć drogę krzyżową.
- W domach, w których są dzieci lub młodzież, można zaproponować młodym przygotowanie stacji drogi krzyżowej. Mogą to być same liczby

<sup>26</sup> Ołtarzyki te faktycznie zostały sfotografowane i zamieszczone m.in. na stronie Apostolstwa Chorych: <https://www.apchor.pl/temat/2020/04/06/Oltarzyki-w-naszyc-domach> [dostęp: 1.10.2021].

<sup>27</sup> *Gorzkie żale* to popularne, rdzennie polskie nabożeństwo wielkopostne. Geneza modlitwy sięga końca XVII w., kiedy to popularne były pieśni pasyjne, powstałe na potrzeby średniowiecznych misterii, czyli przedstawień Męki Pańskiej. Por. *Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej*, dz. cyt., s. 387.

w rzymskim systemie zapisywania (I, II, III, IV... ) bądź też jakieś symbole czternastu stacji. Ta prosta droga krzyżowa może wisieć na ścianie przez cały Wielki Tydzień.

#### d) Wielki Czwartek – Pamiątka Ostatniej Wieczerzy

To dzień dwóch sakramentów: Najświętszego Sakramentu oraz kapłaństwa. Obydwa te sakramenty zostały przez Jezusa ustanowione w czasie Ostatniej Wieczerzy. To w tym dniu chyba w sposób szczególnie głęboki doświadczymy duchowego głodu i tęsknoty za Eucharystią. Może nasze oddalenie od niej sprawi, że ją pokochamy jeszcze bardziej i że kiedyś, gdy znów będziemy mogli swobodnie uczestniczyć we Mszy świętej, z większą miłością ją przyjmujemy. Może księża w tym dniu odczują większą samotność, bo szczególnie mocno doświadczą braku ludu Bożego, ale może też z jeszcze większą wiarą i miłością przeżyją szczególną głębię Eucharystii, czyli to, że jest ona ofiarą Jezusa Chrystusa<sup>28</sup>, którą oni, kapłani, ponawiają na ołtarzach świata także wówczas, gdy sprawują ją bez wiernych.

Sposób przeżycia Mszy świętej przez wiernych będzie w tym dniu podobny do tego, jak uczestniczą w Eucharystii niektórzy chorzy od wielu tygodni, miesięcy, a może i lat, zmuszeni z racji osłabienia wiekiem oraz choroby do pozostania w domu. To dobry czas, aby uzmysłwić sobie, że we Mszy świętej nie tylko przyjmujemy Komunię świętą (w obecnym czasie na sposób duchowy), ale także wraz z Chrystusem składamy siebie w ofierze, również w sposób duchowy.

#### *Myśli praktyczne*

- Poza uczestnictwem w transmisji Mszy Wieczerzy Pańskiej można wspomnieć swoją Pierwszą Komunię Świętą. Może warto wyciągnąć w tym celu zdjęcia rodzinne z własnej Pierwszej Komunii Świętej bądź swoich dzieci czy wnuków.
- Można wspomnieć znajomych kapłanów, którzy udzielali nam sakramentów świętych, wypisać ich imiona na kartce i położyć ją na rodzinnym ołtarzyku; można pomodlić się za nich (żywych i zmarłych), a także za tych, którzy przeżywają być może jakieś kryzysy związane z epidemią.
- Do modlitw można dołączyć modlitwę za alumnów z seminarium oraz tak ważną modlitwę o nowe powołania kapłańskie, by nie zabrakło tych, którzy na ołtarzach sprawują Eucharystię.

---

<sup>28</sup> O ofiarniczym charakterze Mszy świętej przypomniał św. Jan Paweł w encyklice o Eucharystii. Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), nr 12. To przypomnienie było potrzebne w kontekście pewnych zawężających interpretacji Mszy św. sprowadzających ją do zwykłego braterskiego spotkania; por. tamże nr 10. Paradoksalnie pandemia sprawiła tendencję odwrotną: ogołociła Eucharystię z jej sensu wspólnotowego i braterskiego, a uwidoczniła sens ofiarniczy, który dokonuje się we wnętrzu człowieka.

- Na zakończenie udziału w transmisji Mszy świętej wielkoczwartkowej można zdjąć obrus ze stołu, na którym stoi nasz krzyż, na znak łączności ze znakiem zdejmowania obrusów z ołtarzy. Czynimy to na pamiątkę odarcia Jezusa szat.
- Można znajomym kapłanom złożyć życzenia i przesłać pozdrowienia (SMS-em, mailem, telefonicznie), które na pewno będą źródłem radości w tym trudnym czasie odseparowania wiernych od duszpasterzy. Zwykle księża otrzymywali wiele życzeń w Wielki Czwartek. Może w tym roku będzie ich jeszcze więcej.

### e) Wielki Piątek – Pamiątka Męki Pana Jezusa

Wielki Piątek to dzień szczególny w całym roku liturgicznym. Dzień, w którym w Kościele nie sprawuje się Eucharystii. Jest to czas, w którym wspominamy uniżenie i ogołocenie umęczonego Jezusa. Cały Wielki Post przygotowuje do tego ogołocenia. Od początku postu nie stroi się ołtarzy kwiatami, nie śpiewa się uroczystego *Chwała na wysokości* ani *Alleluja*. Od piątej niedzieli Wielkiego Postu zasłania się krzyże. W Wielki Czwartek zdejmuje się obrusy z ołtarzy. W Wielki Piątek nie grają organy, nie dzwonią dzwonki, a celebrans, rozpoczynając liturgię, kładzie się na ziemi i w postawie leżenia krzyżem modli się jak Jezus w Ogrójcu.

Zwykle liturgia wielkoczwartkowa kończy się przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do ciemnicy, czyli symbolicznego miejsca w kościele, które ma przypominać wydarzenie uwięzienia Chrystusa. W Wielki Czwartek wieczorem i przez cały Wielki Piątek chrześcijanie wezwani są do kontemplacji, do trwania przy Jezusie opuszczonym. Doświadczenie samotności i izolacji przeżywane z powodu stanu epidemii może nam pomóc głębiej zrozumieć i przeżyć to, co opuszczony Jezus przeżywał podczas swojej męki. Pomimo opuszczenia przez najbliższych, w swoim sercu zachował bliskość z Ojcem. Doświadczenie naszej samotności i izolacji staje się pomocą w odkryciu bliskości Boga Ojca, który nas stale kocha.

#### *Myśli praktyczne*

- Poza uczestnictwem w transmisji ceremonii Wielkiego Piątku należy (bo jest to obowiązek wynikający z przykazania kościelnego) zachować podwójny post: tzw. jakościowy (nie spożywać potraw mięsnych) i tzw. ilościowy (spożyć tylko jeden posiłek do syta, a pozostałe posiłki skromniejsze; niektórzy w Wielki Piątek zachowują post o chlebie i wodzie)<sup>29</sup>.
- Można odprawić w domu drogę krzyżową.

<sup>29</sup> Stanowi to nawiązanie do czwartego przykazania kościelnego, które brzmi: „W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymać się od spożywania mięsa i zachować post” (por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 2043; por. *Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 1249-1251).

- Można też odczytać opis męki Pana Jezusa z Ewangelii według św. Jana, czyli ten który jest czytany w Wielki Piątek w kościołach (rozdziały 18 i 19).
- Dobrze jest odmówić w Wielki Piątek *Koronkę do Miłosierdzia Bożego*. Szczególnie ważna jest w tym dniu godzina 15.00, czyli godzina śmierci Pana Jezusa. Od tego dnia można codziennie przez dziewięć kolejnych dni odmawiać *Koronkę do Miłosierdzia Bożego* jako nowennę przed Świętem Miłosierdzia, przypadającym w niedzielę po Wielkanocy<sup>30</sup>.
- Na zakończenie koronki albo na zakończenie transmisji ceremonii Wielkiego Piątku można w domu odsłonić krzyż, całując go z miłością.
- Podczas całowania krzyża można wzbudzić zalecany przez Kościół szczerzy żal za grzechy.
- Po żalu za grzechy można zjednoczyć się z Jezusem poprzez Komunię duchową, wspominając te chwile, kiedy mogliśmy realnie przyjmować Komunię i wzbudzając w sobie nadzieję, że znów taki czas powróci.
- Choć nie zachęcam do postawy leżenia krzyżem w swoim domu, to jednak, jeśli ktoś poczuje takie natchnienie lub pragnienie, może to uczynić (najlepiej poza zasięgiem wzroku pozostałych domowników). Może to być moment bardzo osobistego zjednoczenia się z Jezusem modlącym się w Ogrójcu. Gest prostracji będzie nawiązywał do leżenia krzyżem celebransa w czasie liturgii Wielkiego Piątku.
- Osoby chore, cierpiące, osłabione wiekiem mogą w tym dniu szczególnie głęboko zjednoczyć się z męką Pana Jezusa i ofiarować wraz z Nim swoje cierpienia za zbawienie świata oraz o ustanie epidemii. Zatem mogą uczynić to, co jest istotą wspólnoty Apostolstwa Chorych. Jeżeli ktoś z chorych poczuje pragnienie przynależenia do wspólnoty Apostolstwa Chorych, to może zgłosić się telefonicznie do sekretariatu wspólnoty<sup>31</sup>.

#### **f) Wielka Sobota – Pamiątka przebywania ciała Pana Jezusa w grobie**

Wielka Sobota to kolejny ważny dzień w liturgii Wielkiego Tygodnia. To dzień wielkiej ciszy, jak dzień po pogrzebie kogoś bliskiego. W kościołach trwa wtedy adoracja Jezusa w Bożym Grobie. W polskiej tradycji dzień ten jest naznaczony

<sup>30</sup> Dziewięciodniowa nowenna przed świętem Miłosierdzia Bożego, choć nie należy do pięciu filarów kultu Miłosierdzia (por. przyp. 22), jest także jednym z elementów tego kultu.

<sup>31</sup> W tym miejscu przedstawiony został zasadniczy rys duchowości wspólnoty Apostolstwa Chorych, założonej przez ks. Jakuba Willenborga w Niderlandach, a prężnie rozwijającej się w Polsce. Głównym jej założeniem jest budowanie duchowej łączności z Jezusem i ofiarowanie Mu swoich cierpień za zbawienie świata. Aktualność tej duchowości potwierdził Jan Paweł II w liście apostołskim *Salvifici doloris*, wyjaśniając w nim istotę zbawczego sensu cierpienia. Por. Jan Paweł II, List apostołski *Salvifici doloris* (11.02.1984), nr 26. Zresztą analizowany tu *Rytuał...* został – jak wspomniano we wstępie – zamieszczony na stronie Apostolstwa Chorych i był adresowany m.in. do chorych. Sekretariat Apostolstwa Chorych w ścisłym okresie epidemii w Polsce odbył ok. 650 rozmów, w większości z osobami chorymi i osamotnionymi. Dokumentacja z tych rozmów przechowywana jest w archiwum sekretariatu w Katowicach przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 30/1.



radością święcenia potraw. Czasem radość ta (dobra i jakże piękna) przesłaniała niestety istotę Wielkiej Soboty, która winna być dniem pełnym ciszy. W roku pierwszej fali epidemii wszystko wyglądało inaczej. Nie można było odbyć spaceru do kościoła z potrawami do poświęcenia<sup>32</sup>. Panowała rzeczywiście cisza – cisza, jaka tego dnia powinna panować w świątyniach.

Pewnym (na pewno trudnym) obrazem Bożego Grobu mogą dla nas stać się przekazy telewizyjne pokazujące kościoły we Włoszech, w których ustawiane są trumny zmarłych. To prawdziwy obraz – pełen bólu, smutku i cierpienia – Grobu Chrystusa. Obraz ciszy i zadumy. A ograniczenie uczestników pogrzebów spowodowane epidemią do najbliższych osób przypomina pogrzeb Jezusa, w którym uczestniczyło zaledwie kilka osób.

### *Myśli praktyczne*

- Kościół w tym dniu zachęca (choć nie jest to obowiązek), aby dalej zachować wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych<sup>33</sup>.
- Można odmówić *Koronkę do Miłosierdzia Bożego* w ramach drugiego dnia nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego oraz *Gorzkie żale*.
- Można oczywiście w domu przeżyć radość przygotowania potraw na stół wielkanocny; zrobić to wspólnie, barwiąc m.in. jajka, choćby w wywarze z łupin cebuli, a potem pięknie je przyozdobić<sup>34</sup>.

## **g) Wigilia Paschalna**

Wigilia paschalna nie należy już do obchodów Wielkiej Soboty. Jej obrzędów nie należy nazywać ceremoniami Wielkiej Soboty, lecz liturgią Wigilii Paschalnej. Ten wieczór, ta noc – to czas powrotu do własnego chrztu świętego, który był naszym zanurzeniem się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

<sup>32</sup> Tradycja święcenia w Wielką Sobotę potraw na stół wielkanocny jest w Polsce niezwykle silna, bogata i rozbudowana. Sięga ona XIV wieku. Potrawy są zawsze odpowiednio i estetycznie przygotowane. Koszyczki, w których znosi się potrawy do kościoła, przyozdobione są zielonymi gałązkami bukszpanu, mirtu lub gałązkami borówek. Por. *Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej*, dz. cyt., s. 448. Ta piękna polska tradycja jest przykładem zwyczaju, który wymaga oczyszczenia. Gwar w kościele spowodowany przybyciem bardzo wielkiej liczby wiernych do świątyni całkowicie zaburza ciszę Wielkiej Soboty, czyli dnia pamiętki spoczywania Ciała Jezusa w grobie. Paradoksalnie pandemia sprawiła, że w Wielką Sobotę w kościołach w Polsce nastąpiła cisza potrzebna do przeżywania żałoby.

<sup>33</sup> Treść przywołanego wcześniej czwartego przykazania kościelnego („W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymać się od spożywania mięsa i zachować post”) nie dotyczy formalnie Wielkiej Soboty, jednak w Polsce utrzymuje się tradycja niespożywania mięsa przez całą Wielką Sobotę do śniadania wielkanocnego lub do zakończenia Wigilii Paschalnej.

<sup>34</sup> W koszyczku wielkanocnym bardzo ważne miejsce zajmują tradycyjne pisanki, czyli pomalowane jajka. Najstarsza polska pisanka, pochodząca z X w. została znaleziona na Opolszczyźnie. Jednak historia malowania jest dużo starsza. Już Persowie, Grecy i Rzymianie obdarowywali się pomalowanymi na czerwono jajkami, życząc sobie pomyślności. Por. *Rytuał domowy. Rok rodziny katolickiej*, dz. cyt., s. 451.

### *Myśli praktyczne*

- Poza uczestnictwem w transmisji ceremonii Wigilii Paschalnej można przygotować świecę, która będzie symbolizować paschał. Można tę świecę oznaczyć pięcioma ozdobnie zakończonymi szpilkami symbolizującymi pięć ran Jezusa i umieścić na niej (lub obok niej) ozdobną cyfrę bieżącego roku kalendarzowego oraz pierwszą i ostatnią literę alfabetu greckiego Α Ω (Alfa i Omega), tworząc własną świecę paschalną. Wszystkimi tymi symbolami dekoruje się paschał w kościołach. Jest on święcony w czasie Wigilii Paschalnej. Symbole te przypominają prawdę, że Jezus jest Panem czasu. Wszystkie symbole można przygotować wcześniej, w ciągu Wielkiej Soboty, a następnie przed transmisją liturgii Wigilii Paschalnej (lub po niej) umieścić je w domowym ołtarzyku.
- Biorąc udział w transmisji Wigilii Paschalnej, warto wspomnieć swój własny chrzest, rodziców i chrzestnych. W tym celu można wcześniej wyeksponować zdjęcia rodzinne z własnego chrztu bądź chrztu swoich dzieci lub wnuków.

Można przed ołtarzykiem domowym odmówić *Litanie do Wszystkich Świętych*, wspominając zwłaszcza własnych patronów i uroczyście w postawie stojącej wyznać wiarę, odmawiając *Skład Apostolski*.

### **h) Niedziela Wielkanocna**

W roku 2020 przeżywaliśmy naprawdę trudne święta. Zamknięcie w czterech ścianach własnego domu nie ułatwiało radosnego przeżywania zmartwychwstania Jezusa. Dla osób w izolacji lub w kwarantannie był to czas szczególnego osamotnienia. Ta cisza, a nawet duchowe ogołocenie stały się jednak okazją, by skoncentrować się na istocie tych świąt, czyli na prawdzie o tym, że Jezus zmartwychwstał i żyje pośród nas, także podczas epidemii, w czasie naszych cierpień, chorób, osamotnienia, opuszczenia. To On jest źródłem niezawodnej nadziei sięgającej poza doczesność, ku wieczności.

### *Myśli praktyczne*

- Poza uczestnictwem w transmisji Mszy świętej można wzbudzić w sobie wielkie pragnienie spotkania się z Jezusem w Komunii świętej wielkanocnej. Okres Komunii wielkanocnej trwa co roku do niedzieli po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, czyli do Święta Trójcy Przenajświętszej<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> W Kościele w Polsce, podobnie jak w innych Kościołach lokalnych, biskupi diecezjalni wydali dyspensy od obowiązku uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej. Obowiązek ten zapisany jest zarówno w *Kodeksie prawa kanonicznego* (1983, kan. 1246-1248), jak i w *Katechizmie Kościoła katolickiego* jako pierwsze przykazanie kościelne (1994, nr 2042). W tym miejscu jest mowa o trzecim przykazaniu kościelnym, które w Kościele w Polsce brzmi: „Każdy wierny jest zobowiązany

Wszyscy ufamy, że będziemy mogli zaspokoić tęsknotę za Jezusem Eucharystycznym i lepiej zrozumieć, co znaczą słowa wypowiedane nieraz w kościołach: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan”.

- Warto uroczycie przeżyć śniadanie wielkanocne<sup>36</sup>. Na stole mogą znaleźć się te potrawy, które zwykle były zanoszone do kościoła w Wielką Sobotę. Można postawić na nim przygotowany dzień wcześniej domowy paschał. Domownicy mogą wspólnie odmówić dłuższą modlitwę przed posiłkiem (np. *Ojcze nasz*, *Zdrowaś*, *Maryjo* i zwykłą modlitwę przed posiłkiem), a głowa rodziny może nad wszystkimi potrawami uczynić znak krzyża świętego, błogosławiąc je, podobnie jak ksiądz w kościele w Wielką Sobotę. W materiałach zamieszczonych na stronach wielu parafii można było znaleźć bardziej rozbudowane obrzędy błogosławienia potraw na stół wielkanocny<sup>37</sup>. Może właśnie ten posiłek i to domowe błogosławienie potraw staną się okazją, by na stałe powrócić do wspólnych modlitw przed posiłkiem (i po nim).
- Może w tym roku potrawy będą skromniejsze, mniej wykwintne, bo nie było możliwości zrobienia pełniejszych zakupów. Może będzie to okazja do tego, by podzielić się swoimi pieniędzmi z tymi, którzy w czasie epidemii znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej.
- Można odmówić *Koronkę do Miłosierdzia Bożego* w ramach trzeciego dnia przed Świętem Miłosierdzia Bożego.
- W Niedzielę Wielkanocną i w pozostałe dni tygodnia wielkanocnego można przeczytać z Pisma Świętego wszystkie opisy spotkań z Chrystusem zmartwychwstałym. Opisy te znajdują się w ostatnich rozdziałach czterech Ewangelii. Zachęcam również do przeczytania Dziejów Apostolskich, ukazujących entuzjizm rodzącego się Kościoła.
- Konieczność ograniczenia spotkań świątecznych sprawia, że tym większą wartość ma składanie sobie nawzajem życzeń wielkanocnych – czy to przez telefon, czy przez Internet. Tak było już zresztą w poprzednich latach. W sposób szczególny warto pamiętać o osobach starszych i samotnych,

---

przynajmniej raz w roku na Wielkanoc przyjąć Komunię świętą” (por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 2042; por. *Kodeks prawa kanonicznego*, kan. 920).

<sup>36</sup> Śniadanie wielkanocne w tradycji polskiej ma głębokie znaczenie. Kiedyś było ono wyraźnie powiązane z procesją rezurekcyjną upamiętniającą Zmartwychwstanie Pana. Odbywała się ona bardzo wcześnie rano w Wielkanoc. Pierwsze wzmianki o takiej procesji w Polsce sięgają XIV wieku. Dziś procesje rezurekcyjne zostały przeniesione na czas zakończenia Wigilii Paschalnej. W dalszym ciągu jednak rodziny w Polsce gromadzą się podobnie jak dawniej przy wspólnym stole na uroczystym śniadaniu wielkanocnym, składając sobie życzenia. Por. *Rytuał domowy. Rok rodzinny katolickiej*, dz. cyt., s. 462; B. Nadolski, *Liturgika. Liturgia i czas*, dz. cyt., s. 61n.

<sup>37</sup> Ponieważ zwyczaj błogosławienia potraw jest w Polsce bardzo silnie zakorzeniony, dlatego też niemal wszystkie Kościoły lokalne zadbały o umieszczenie na stronach diecezjalnych opisu domowego rytuału błogosławienia potraw. Tu przykład z archidiecezji katowickiej: <https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/1223-blogoslawienstwo-stolu-przed-sniadaniem-wielkanocnym> [dostęp: 1.10.2021].

które chyba najbardziej ucieszą się z rozmowy telefonicznej i z życzeń złożonych taką właśnie drogą.

Wszystkie przedstawione propozycje można w dowolny sposób modyfikować i ubogacać własnymi modlitwami oraz lokalnymi tradycjami – zwłaszcza tymi, które można praktykować w domu. Można wybrać sobie tylko niektóre z nich. Potrzebujemy bowiem pewnej symboliki, która pomaga wejść w głębsze rozumienie prawd wiary. Sensem zewnętrznych obrzędów jest duchowe (wewnętrzne) wejście w tajemnice naszej wiary. Trudny czas ograniczeń epidemicznych może stać się okazją do głębszej refleksji nad znaczeniem Paschy Chrystusa i naszej paschy.

### PODSUMOWANIE

Przedstawiona wyżej treść *Rytuału domowego...* (z którego skorzystało bardzo wiele osób, co można stwierdzić na podstawie wysokich liczb wejść w miejscach, gdzie był publikowany), stanowi opis doświadczenia duchowego związanego z przeżywaniem Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy podczas epidemii. Doświadczenie to miało miejsce zarówno w duchowym wnętrzu poszczególnych osób, jak i w wymiarze wewnątrzrodzinnym. Kumulowało ono (i powyższy opis to pokazuje) wiele wymiarów. Warto wymienić przynajmniej kilka z nich: wymiar sakramentalny (związany z dyskusją nad duchowym przeżywaniem sakramentów), wymiar liturgiczny (wyrażający się w próbach przeniesienia liturgii oficjalnej, ogólnokościelnej w liturgię domową), wymiar pobożnościowy (wyrażający się w praktykowaniu nabożeństw i modlitw w domu rodzinnym), wymiar etnograficzny (związany z praktykowaniem wyjątkowo bogatych w Polsce zwyczajów i tradycji ludowych). Tego typu poradników, jak ten tutaj prezentowany, pojawiło się w czasie epidemii wiele. Przygotowywali je zasadniczo duszpasterze w kościołach lokalnych, starając się w ten sposób wychodzić naprzeciw potrzebom duchowym wiernych i pokazując w ten sposób, że wspólnota Kościoła jest obecna przy ludziach dotkniętych problemem pandemii.

Można dodać jeszcze jedną uwagę. Ufając, że epidemia będzie zanikać i że nie będzie trzeba powracać do przeżywania „w zamknięciu” świąt Wielkiejnocy oraz Wielkiego Tygodnia, warto podjąć refleksję nad tym, które z elementów *Rytuału...* odkryte w czasie epidemii godne są kontynuacji, jako domowe ubogacenie liturgii przeżywanej w świątyniach. Zachowanie bowiem przynajmniej części elementów *Rytuału...* może umocnić rodzinę, rozumianą jako Kościół domowy.